



KV WOLNEJ POLSCE



GODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., sobota, 11 października 1941 r.

Rok II-Nr 244 (350)

T E L E G R A M Y

AMB. WINANT O SYTUACJI W POLSCE.

London, 9.X. (Pol. Radio) Ambasador USA w Londynie Winant, przemawiając w Edynburgu poruszył sprawę warunków życia studentów w Polsce i Czechosłowacji. Ucisk niemiecki jest tam tak ciężki oświadczył ambasador, że trudno sobie wyobrazić sytuację w obu tych krajach. Ilustracją tego jest fakt, że jedyną wyższą uczelnią polską istniejącą na świecie jest Polski Wydział Lekarski na Uniwersytecie w Edynburgu, starym uniwersytecie szkockim. Wydział ten założony został, aby polscy studenci medycyny mogli uzupełnić swe wykształcenie fachowe. Zadaniem ich będzie służba lekarska w wojsku polskim i odbudowa służby zdrowia publicznego w kraju po zwycięstwie.

WIADOMOŚCI Z KRESÓW WSCHODNICH.

London, 9.X. (Pol. Radio) Z wschodniej części Polski nadchodzą wiadomości, że ruck stosunkowo najwięcej ucierpiał w ciągu ostatnich działań wojennych. Zbiory na Wołyniu są podobno nadzwyczaj dobre. Wieśniacy zdawali uratować znaczną część bydła.

W A L K A POLAKÓW Z NIEMCAMI.

London, 9.X. (Pol. Radio) "Danziger Vorposten" donosi, że wielu Polaków, aby ułatwić sobie akcję sabotażową, posługuje się niemieckimi dowodami tożsamości i dowodami, stwierdzającymi ich przynależność do partii narodowo-socjalistycznej.

Władze niemieckie są najwidoczniej bardzo zaniepokojone z tego powodu, gdyż kara za tego rodzaju przestępstwa podwyższona została do 15 lat ciężkich robót.

ŚMIERĆ B. NUNCJUSZA APOST. W WARSZAWIE.

Miasto Watykańskie, 10.X. (R) Zmarł tu kardynał Lorenzo Lauri, b. nuncjusz papieski w Warszawie. Pełnił on swe obowiązki w Warszawie po nuncjuszu Rattim, który został później Papieżem Piusem XI.

ROZNICOWY NALOT NIEM. NA TOBRUK.

Kair, 10.X. (R) Specjalny korespondent wojenny, który miał sposobność odwiedzić armię bryt. w Zachodniej Pustyni, stwierdził olbrzymią ilość wojsk i sprzętu wojennego nagromadzonego na pustyni.

Pustynia przybrała wygląd wielkiego parku samochodowego. Armia zachodnia na Śr. Wschodzie jest - chyba - najbardziej ruchomą armią, jaka kiedykolwiek istniała. w historii.

"Gdy Niemcy chcieli uczcić rocznicę swego zwycięstwa w Polsce przeprowadzili wielki nalot na Tobruk, do którego użyli setki samolotów. Wymagało to jednak najwyższego wysiłku. By zebrać tyle samolotów musieli ścigać je ze wszystkich lotnisk w Półn. Afryce, a nawet z wyspy Krety. Tymczasem RAF dokonuje silnych nalotów na Cyrenajkę wielokrotnie i bez specjalnego wysiłku. Wielki nalot na Tobruk nie powtórzył się. Lotnictwo brytyjskie natomiast może przeprowadzać regularnie coraz potężniejsze naloty."

Korespondent podnosi przewagę załóg czołgów brytyjskich nad niemieckimi, które nie potrafiły oswoić się z warunkami pustynnymi.

MANEWRY DESANTOWE W W. BRYTANII.

London, 9.X. (R, AFI) Na obszarze wynoszącym przeszło połowę terytorium Anglii przeprowadzone zostały wielkie

ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyły duże ilości wojsk lądowych brytyjskich i kanadyjskich. Manewry te miały na celu nie tylko wypróbowanie najnowocześniejszych metod walki dla odparcia prób najazdu na W. Brytanię, lecz także określenie siły napastniczej wojsk imperialnych, znajdujących się obecnie w Anglii do przyszłych działań, gdy akcja wojenna przeniesie się na terytorium niemieckie.

Lotnictwo, podzielone na eskadry reprezentujące siły obronne, i eskadry pozorujące działania nieprzyjacielskie, dokonało ponad tysiąc lotów. Wzięły w nich udział wszystkie rodzaje samolotów: myśliwskie, bombowe, zwiadowcze i transportowe.

Niebezpieczeństwo najazdu niemieckiego na Anglię staje się znów aktualne. W Niemczech znów mówi się o najazdzie na Anglię.

Przemawiając przez radio do Kongresu Bezpieczeństwa Narodowego w Chicago, amerykański min. wojny płk. Knox oświadczył, że sprawa najazdu na wyspy Brytyjskie i Śr. Wschód jest nie tyle jedną z możliwości, lecz raczej rzeczą pewną, z którą należy się poważnie liczyć. Najazd nastąpi wówczas, gdy osmiornica niemiecka będzie gotowa do ataku. Stany Zjedn. A.P. są również na niemieckiej liście spraw niezłałatwionych - dodał min. Knox.

OBRADY NAD ZMIANĄ USTAWY O NEUTRALNOŚCI.

Londyn, 10.X. (Pol. Radio) Bezpośrednio po wygłoszeniu przez prez. Roosevelta orędzia, do kongresu amerykańskiego, w którym wystąpił z projektem rewizji ustawy o neutralności, parlament przystąpił do obrad.

Prez. Roosevelt w swym orędziu podkreślił, że Stany Zjedn. A.P. nie mogą iść dalej na rękę Hitlerowi przez wiązanie sobie samych rąk w zakresie udzielania pomocy krajom walczącym z uciskiem. Hitler rzucił Ameryce wyzwanie. Stany Zjedn. nie mogą tolerować, aby Hitler dyktował na jakich wodach wolno okrętom amerykańskim swobodnie żeglować. W interesie obrony i bezpieczeństwa Ameryki leży zachowanie wolności mórz.

Prasa brytyjska podaje, że Stany Zjedn. wysłały na Atlantyk swe pierwsze kieszonkowe lotniskowce celem zwalczania bombowców niemieckich typu Focke-Wulf, które atakują konwoje jadące do W. Brytanii. Lotniskowce te są przerobione ze statków handlowych i mogą zabierać na swój pokład do 20 samolotów.

Produkcja sprzętu wojennego dla W. Brytanii i innych krajów walczących z państwami "osi" wzrasta ciągle. Jedną tylko fabryka w Pensylwanii pod-

niosła swą produkcję z 400 do 600 tysięcy czolgów miesięcznie. Fabryki Chryslera w Detroit w okresie 11 tygodni wyprodukowały około 750 czolgów. Obecne cyfry produkcji w tych zakładach trzymane są w tajemnicy, wiadomo jednak, że produkcja dzienna jeszcze bardziej wzrosła.

TAJEMNICZY ZAMACH STANU W PANAMIE ?
Nowy York, 10.X. (R) Według doniesień radiowych w Panamie dokonano rzekomo podczas niewyjaśnionej nieobecności prez. Ariasa jakiegoś zamachu stanu. Sekretarz stanu w rządzie panamskim La Guardia otrzymał całkowite pełnomocnictwa do działania i panuje nad sytuacją. Wielu przedstawicieli władz miejscowych osadzono w więzieniu, m. i. burmistrza m. Panamy.

Dotychczas nie ma żadnego urzędowego potwierdzenia. Jedyne sekr. st. C. Hull oświadczył, że otrzymał zawiadomienie o "jakichś wydarzeniach" w Panamie, nie posiada jednak konkretnych danych.

USA ODCIAGAJĄ WŁOCHY OD "OSI" (?)

Waszyngton, 10.X. (AA) W amerykańskich kręgach obserwatorów politycznych, krąży wiadomości, że Stany Zjedn. A.P. starają się na drodze dyplomatycznej odciągnąć Włochy od "osi". Wiele danych wskazuje, że starania te mogą mieć pewne widoki powodzenia.

Jako fakt znamienny uważa się np. wyjazd z Rzymu do Waszyngtonu ambasadora USA Philippsa wkrótce po przyjeździe specjalnego amerykańskiego wysłannika przy Watykanie M. Taylora. Wysunięcie przez prez. Roosevelta sprawy wolności religijnej w Rosji Sowieckiej tłumaczy się dążeniem do usunięcia jedyne go powodu dla którego Włochy mogłyby wzbraniać się przed zbliżeniem z Rosją.

Jak wiadomo kilku przedstawicieli rządu rosyjskiego, ostatnio Łozowski, podkreślało w swych oświadczeniach, że w Rosji panować ma zupełna swoboda życia religijnego.

M. Taylor złożyć miał prez. Rooseveltowi raport omawiający możliwości wycofania się Włoch z obecnej wojny. Papież miał zwrócić się do prez. Roosevelta o poparcie jego akcji na rzecz bardziej humanitarnego prowadzenia wojny. Papież liczy się z tym, że wojna w Europie może się jeszcze przeciągnąć, natomiast przy pomocy Stanów Zjedn. A.P. możnaby położyć kres wojnie na Śr. Wschodzie.

UTWORZENIE NOWEGO GABINETU W IRAKU.

Bagdad, 10.X. (R) Gen. Nuri Said Pasza utworzył nowy gabinet. Gen. Nuri Said Pasza był już trzy razy premierem irackim, a w swoim czasie zawierał brytyjsko-iracki traktat sojuszniczy.

Hitler przemówił znów. Anteny posłusznych i steroryzowanych radiostacji posłały w świat powódź cynicznych przechwałek, aroganckich pogroźek i wyrafinowanych kłamstw.

Mowa obliczona była na podniesienie ducha w narodzie niemieckim i na wywołanie zamętu wśród nieprzyjaciół. Zdaje się, że skutek jej był odwrotny.

Jedynym konkretnym momentem tej najnowszej "Führersrede" było publiczne oznajmienie o rozpoczęciu wielkiej ofensywy w Rosji. Dowiedzieliśmy się, że do ostatecznej rozprawy z nieprzyjacielem rzucili Niemcy 100 dywizji (2 miliony ludzi), 5000 czołgów i 5000 samolotów. Ujawnienie tych cyfr ułatwi znakomicie dociekanie sztabu angielskiego, odnośnie siły rezerw niemieckich. Hitler posłał w ogień niewątpliwie wszystko, co posiadał.

Jest to bezsprzecznie wielka masa oręża i ludzi. Niemcy lubujący się w bombastycznych określeniach, nazywają ostatnią operację największą ofensywą w dziejach świata. Bardzo możliwe, że się nie mylą. My, stojący z boku od kierunku uderzenia tego potężnego ciosu, możemy pomyśleć z ulgą, że Wielkiej Brytanii została oszczędzona próba wytrzymania na własnej skorze tego desperackiego skoku brunatnej bestji.

Niewątpliwie, jest to skok desperacki. Fakt ten jednak nie zmienia w niczym ciężkiej sytuacji czerwonej armii, która wzięła na siebie rolę pancerną, mającego zasłonić państwo Stalina przed zagładą.

Ofensywa niemiecka jest już od szeregu dni w toku, ale jej ostateczny rezultat poznamy - zdaje się - dopiero za kilka tygodni. Pierwsze wyniki operacji niemieckiej mają raczej zło wieszczą wymowę dla przeciwnika. Obecni niemieckie, których jedno ramię wyszło z wyżyny Wajdańskiej, a drugie wysunęło się z obszarów na południe od Smoleńska, zdławiły anemiczną ofensywę gen. Timoszenki i wbiły się w teren, leżący na drodze do Moskwy. Ostatnie doniesienia z frontu mówią o żartach walcach w okolicy Chełma, Wiaźny i Briańska, a więc już wyraźnie na wschód od Smoleńska, stanowiącego do niedawna teren zwycięskich akcji gen. Timoszenki.

Druga, o niemiejszej sile i nateżeniu operacja niemiecka rozwija się z obszarów Homla na Orzeł i Tułę. Jaki jest cel tego uderzenia nie można dziś jeszcze odgadnąć. Może ono, w razie powodzenia współdziałać albo w uderzeniu na Moskwę, albo też skiero-

wać się wzdłuż Donu, - w stronę Charłkowa i Rostowa.

Na froncie południowym działa poza tym armia gen. Reichenau'a, która nie mogąc wdrzeć się na Krym, posuwa się obecnie na wschód i po osiągnięciu Mariupola zmierza na Rostów, od którego dzieli ją jeszcze około 150-200 km. Działanie to, jeśli nie zostanie powstrzymane w porę, może grozić odcięciem Kaukazu od zaplecza kontynentalnego.

Komunikaty rosyjskie stwierdzając lakonicznie postępy niemieckie, rejestrują coraz większe straty armii przeciwnika, mierzone obecnie tysiącami poległych oraz numerami rozbitych dywizji i pułków. Równocześnie jednak z głośników radiowych i z gazet rozlegają się nawoływania brzmiące - rzecz można - więcej niż poważnie. Odezwy wzywają mężczyzn Związku Socjalistycznego do ostatecznej walki w obronie państwa. "Hanibal ante portas" stało się dziś hasłem powszechnym. Nikt już nie próbuje, ani nie chce ukrywać faktu, że sytuacja jest groźna.

Hitler boi się zimy rosyjskiej. Chce rozstrzygnąć walkę jeszcze przed jej nadejściem. Sam objął naczelne dowództwo swych armii, rzucając na szalę własny autorytet i swój nimb niezwykłego.

Los Moskwy zależy dziś w równej mierze od męstwa rosyjskiego żołnierza, od umiejętności jego dowódców, jak i od największego sprzymierzeńca Rosji - surowej zimy.

Ostatnie relacje z pod Moskwy mówią o obfitych opadach śniegu i o deszczach w tym rejonie.

Najwyższy czas ...

Mówiąc o tygodniu ubiegłym, trzeba nazwać go tygodniem ciężkiego wysiłku żołnierza, tygodniem kurzu przydrożnego i błota na jego mundurze, tygodniem przelanej krwi.

Ten trud żołnierski wykuwa dziś przyszłość świata na długie dziesięciolecia. Imperium brytyjskie zdecydowane jest już całkowicie rozstrzygnąć swój los w drodze rozprawy orężnej. Po osłonę walczących wciąż jeszcze armii rosyjskich wypełniane są ostatnie luki w przygotowaniach - zdaje się - ostatecznej, być może że największej, a napewno zwycięskiej bitwy w tej wojnie o losy świata.

Główna obecnie baza wojenna angielska - Środkowy Wschód - pęcznieje w materiał wojenny. Napływ sprzętu amerykańskiego jest tak wielki, że przerasta niemal możliwości wyładunkowe

partów egipskich. Transporty kolejowe wiążą długie kolumny czołgów - na Zachód. Setki i tysiące nowoczesnych samolotów wymiatają niebo nad pustynią. Żołnierze brytyjskiej Wspólnoty Narodów - Australijczycy, Nowozelandczycy, Pol.-Afrkańczycy ("Spring - bock") wespół z narodowymi armiami Polaków, Greków, Czechów i Jugosłowian, czekają ramię przy ramieniu na sygnał do walki. Wierzymy, że padnie on lada dzień.

Pracasz gdy z każdym dniem rośnie kapitał żołnierskiego trudu, gdy szarżują od pyłu mundury obrońców Leninграда, Odessy i Tobruku, nad równinami Polski świeci ostatnie jesienne słońce.

Jakże bolesne są dla nas rozmyślenia o tym co teraz w domu, co dzieje się w rodzinnym mieście.

Przedostają się niekiedy strzępy wiadomości - o głodzie, o ucisku, o oprawcach Franka, o rozstrzeliwaniach. Czasem między wierszami listu dowiemy się, że ten ubył już z pośród żywych, a tamten powędrował do obozu - w Oświęcimiu, czy w Dachau.

Dla najbliższych naszych, walczą - cych z poczuciem osamotnienia, odrzucających natrętą myśl, że pozostawiono ich własnemu losowi: pocieszeniem jest wiadomość, jaką anteny rozgłośni londyńskiej zaniosły do piwnic i zakamarków w Warszawie, Krakowie i innych miastach Rzeczypospolitej.

Radio londyńskie doniosło o narażach nad wymiarem kary dla oprawców hitlerowskich - dla Franków, Heydrichów, Falkenbergów i Stulpnagłów. Metody stosowane przez tych ciemnościeli nie znajdują precedensu w historii. Kara, jaka spotka ich po wojnie powinna być orzeczona już dziś jako spontaniczny odruch wolnych i przyzwoitych ludzi przeciwko usankcjonowanemu sadyzmowi i zezwierzęceniu ujętym w metodę i awansowanym przez Hitlera do rangi sztuki rządzenia.

Jak zawodne są próby wywarcia teroru na podbitych narodach widzimy na przykładzie Coletta, na przykładzie serbskiej "guerilli", na niekończącym się szeregu sabotażów w czeskich zakładach przemysłu wojennego. Okupanci szarpani są zewsząd i nieustannie. Partyzanci serbscy wzięli do niewoli kilkudziesięciu oficerów i grożą rozstrzelaniem ich, w razie dalszego stosowania teroru na ludności jugosłowiańskiej. W operetkowej Kroatji, operetkowego Pawelicza grozi intruzom - jak stwierdza to nawet prasa włoska - śmierć na każdym rogu ulicy. Uroczycie desygnowany na króla Kroatji - ks. Spoleto nie ma odwagi stanąć przed obliczem "swego" narodu - orjentując się doskonale, że tysiące z jego poddanych marzy o możliwości "przepuszczenia przez niego powietrza nawylot".

Równocześnie lew brytyjski potężnymi uderzeniami łapy przypomina od czasu do czasu, że nie zrezygnował z powrotu na kontynent. Ostatnie wypadki wojsk kanadyjskich na wybrzeża francuskie, zapuszczające się do 60 km. w głąb lądu, stanowią próbę tego, co nastąpi, gdy już zrąbane bombami miasta i fabryki niemieckie legną w gruzach.

W uszach brzmią nam wciąż słowa brytyjskiego ministra lotnictwa, Sinclaira, wypowiedziane przed kilku dniami.

"Lotnictwo brytyjskie rzuci w nadchodzących miesiącach takie ilości bomb na Niemcy, jakich Niemcy dotychczas nigdy nie zrzucili na Anglię. Plany są opracowane. Załogi samolotów gotowe są do akcji..."

Lećcie z Bogiem! Nasze najlepsze myśli będą z wami.

Witold Domański.

KRONIKA BRYGADY

11 PAŹDZIERNIK	
Dziś: Macierzyństwa N.M.P.	
Jutro: Maksymiliana	
Kalendarzyk historyczny:	
1779 Śmierć Pułaskiego pod Savannah.	
TEMPERATURA	
w dniu 10.X. o g. 7-ej w słońcu	27°C
	w cieniu 24°C
o g. 12-ej w słońcu	45°C
	w cieniu 25°C

12 PAŹDZIERNIK	
Dziś: Maksymiliana	
Wincentego Kadłubka	
Jutro: Edwarda.	
W NIEDZIELĘ 12 bm. W PROGRAMIE CODZIENNEJ AUDYCJI ŻOŁNIERSKIEJ o g. 18.50 - 19.00 ŚPIEWAĆ BĘDZIE CHÓR LEGII OFICERSKIEJ.	

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 42 p.n. "NASZ FYGODNIK".

WIELKA OFENZYWA CHIŃSKA.

Londyn, 10.X. (Pol. Radio, R) Jak przyznał jeden z przedstawicieli władz japońskich w Szanghaju, Chiny rozwinęły obecnie przeciwko wojskom japońskim ofensywę największą od początku wojny japońsko-chińskiej, t.j. od 5 lat. Oprócz porażki poniesionej w Czang-sza, Japończycy musieli wycofać się z portu chińskiego I-szang, najważniejszego na rzece Jangtse, oddalonego o 600 km od Czang-Kingu, siedziby marsz. Czang Kai Szeka.

Wojska chińskie atakują obecnie bardzo silnie, dzięki doskonałemu wyszkoleniu i zaopatrzeniu w sprzęt brytyjski i amerykański. W tym tygodniu przybyła do Czang Kingu misja amerykańska, która ma przyczynić się do dalszego wzrostu pomocy dla Chin w walce z Japonią. Chiny czują się dziś silniejsze niż kiedykolwiek. Czang Kai Szek, przemawiając przez radio do narodu oświadczył, że dzięki 5-letniemu oporowi Chiny zbudowały doskonały fundament, na którym wzniesie się ich przyszłe zwycięstwo.

WIDOKI POROZUMIENIA USA Z JAPONIĄ.

Londyn, 10.X. (BCP, AA) Prasa brytyjska, wskazując na przygotowania w Brytanii, Stanów Zjedn. A.P. oraz krajów sojusznicych celem stawienia czoła ewentualnym dalszym awanturniczemu pociągnięciu Japonii na Dalekim Wschodzie, zwraca jednocześnie uwagę, że wzmocnienie środków obrony Singapora, ścisła współpraca wojskowa z Australią i Indiami holenderskimi oraz coraz większe znaczenie jakie w dziedzinie przygotowań obronnych odgrywać zaczyna Indie brytyjskie mogą skłonić Japonię do okazania większej przeczności. Ostatnie sukcesy chińskie w Czang-sza winny również podzielać na Japonię, jako ostrzeżenie.

Prasa amerykańska przyniosła wiadomość, że między Stanami Zjednoczonymi i Japonią toczą się rokowania w sprawie zawarcia ograniczonego układu. Japonia wyrzec miałaby się agresywnych zamiarów wobec Syberii i posiadłości nad Oceanem Spokojnym w zamian za zniesienie szeregu ograniczeń importowych z Ameryki do Japonii. Układ tego rodzaju pozwoliłby Ameryce skoncentrować flotę na Oceanie Atlantyckim.

POWRÓT AMERYK. I BRYT. MISJI Z ROSJI.

Londyn, 10.X. (Pol. Radio) Delegacje amerykańska i brytyjska na konferencję w Moskwie z Harrimanem i lordem Beavbrookiem na czele powróciły do Londynu. Adm. Stanley, który wchodził w skład delegacji sowieckiej oświadczył,

że Rosjanie zdecydowani są walczyć aż do końca. Nawet gdyby Niemcom udało się zająć Moskwę, Rosjanie wycofają się na wschód i nie zaprzestaną walki.

To samo powiedział członek delegacji amerykańskiej gen.mjr Burns, który przybył samolotem z Moskwy do Kairu w rekordowym czasie 13 godzin.

Zdecydowanie Rosjan i ich wiara w ostateczne zwycięstwo zrobiły na nim głębokie wrażenie. Gen. Burns wraca na swym 4-romotorowym bombowcu typu Liberator do Ameryki. Odbił on na nim podróż po 5 kontynentach w ciągu mniej więcej miesiąca.

Do portów w Zatoce Perskiej zawijają już liczne statki brytyjskie i amerykańskie ze sprzętem wojennym dla Rosji. Sprzęt jest natychmiast wysyłany kolejami żelaznymi i transportami kolejowymi przez Iran na południowy odcinek frontu rosyjskiego. Przybył m.i. transport 2 tysięcy samochodów ciężarowych dla przewozu sprzętu do Rosji. Australia zaopatruje koleje perskie w dużą ilość taboru. Rozbudowa kolei transirańskiej pozwoli na przewóz 3 tys. tonn towarów dziennie. Transporty broni do Rosji odbywają się również innymi drogami - nie tylko przez Iran.

DZIAŁANIA LOTNICZE NA ZACHODZIE.

Londyn, 10.X. (R, Radio Pol.) W ciągu działań lotniczych nad kanałem La Manche i Pas de Calais myśliwce RAF-u straciły 1 bombowiec niem., typu JU 88 i Me 109. W porcie Ostendy zatopione zostały dwa statki zaopatrzeniowe, w innym miejscu u wybrzeży Europy rozbita została jeden niem. statek plotniczy.

Lotnictwo bryt. nie poniosło żadnych strat.

Pomimo niesprzyjającej pogody w ciągu ub.nocy samoloty brytyjskie dokonały silnych bombardowań żeglugi n-pleńskiej i innych obiektów pod Aalesund na zachodnim wybrzeżu Norwegii.

Bryt. samoloty marynarki zaatakowały nadto u wybrzeży Norwegii i podpaliły niem. statek w pobliżu Westfiordu i zniszczyły przewody elektryczne wysokiego napięcia. Podczas drugiego nalotu zbombardowano statek, który musiał być porzucony przez załogę, a w pobliżu portu Bodo zaatakowano dwa statki o poj. 2 tys. tonn każdy. Samoloty bryt. nie poniosły szkody.

Nad Anglią w ciągu nocy na 10 bm. tylko jeden samolot niemiecki zrzucił na połudn.-zachodnim wybrzeżu bomby, które uszkodziły kilka domów i spowodowały lekkie poranienie pewnej liczby osób.

Eskaadra ta, która rekrutuje się z ochotników ze Stanów Zjedn. A.P. straciła dotychczas 28 samolotów niemieckich, sama zaś straciła 6 aparatów.

AKCJA PATROLI I CZOŁGÓW POD TOBRUKIEM

Kair, 10.X. (R) W Libii podczas nocy na 9 bm. nieprzyjaciel znowu użył czołgów w strefie Tobruku. Nie przeszkodziło to jednak poważnie działalności patroli brytyjskich. Na odcinku południowo-zachodnim jeden z patroli brytyjskich zdobył karabin maszynowy i inny materiał wojenny.

W strefie nadgranicznej działalność patroli trwa.

W ciągu nocy na 9 bm RAF zatopił na M. Śródziemnym n-plski statek handlowy o poj. 6 tys. ton. Podczas ataku na inny statek o podobnym tonażu zrzucone przez bombowce bryt. bomby zniszczyły część statku.

Podczas nalotu na Comiso atakowano lotnisko, zostały uszkodzone hangary i koszary. W Breka podpalono składy paliwa płynnego, warsztaty, hangary i zabudowania.

Myśliwce brytyjskie czynne były nad granicą libijską. Dokonano licznych nalotów zwiadowczych. Do walk w powietrzu nie doszło. Z działań tych powróciły dwa samoloty brytyjskie.

W nocy na 8 bm. poza bombardowaniem statku w Tripolisie, RAF zatopił drugi statek w odległości kilku kilometrów na zachód od portu. Na drodze z Misuraty do Syrta zniszczono szereg wozów kolumny transportowej i wyszczadzone w powietrzu jedną cysterne. Nadto z lotu nurkowego bombardowano tężniisko pod Gazali. Zniszczono przy tym kilka samolotów stojących na ziemi. Z tych działań nie powrócił jeden samolot.

Podczas wczorajszego nalotu na stację kanału Suezkiego brytyjskie nocne myśliwce straciły również drugi bombowiec n-plski, biorąc załogę do niewoli.

Kwartera gł. wojsk Niezależnych Francuzów podała, że w pierwszych dniach bm samoloty włoskie dokonały nalotów na kilka punktów warownych na południe od Czadu w pustyni libijskiej. Szkody i ofiary były znikome.

DALSZY ROZWÓJ BITWY O MOSKWE

Moskwa, 10.X. (R) Komunikat sow. W dn 9 bm. wojska sow. walczyły ze szczególną zaciętkością w rejonie Wiazmy, Briańska i Melitopola. Dn. 7 bm. zniszczono 34 aparatów n-plskich kosztem 17 własnych. Niemcy rzucają w dalszym ciągu wielkie siły, zwłaszcza na odcinku środkowym, atakując nie tylko od skrzydeł, ale również od czoła linie obronne Moskwy. Prasa sowiecka opisuje niezwykle zacięte walki, jakie to-

czyły się o m. Orzeł, które musiało być dwukrotnie zdobywane przez Niemców. Rosjanie ewakuowali miasto dopiero po przygotowaniu nowych linii obronnych na północny wschód od miasta. Wojska niemieckie posunęły się na wschód od Wiazmy, ale twierdza w Wiazmie ciągle pozostaje w rękach rosyjskich. Najzaciętsze walki toczą się podobno pod Briańskiem.

Komunikat wymienia wreszcie duże ilości sprzętu wojennego niemieckiego zniszczonego na różnych odcinkach frontu.

Z odcinka pod Leningradem nadeszły tylko wiadomości o nalotach dokonywanych przez Niemców i o dalszym poprawieniu swych stanowisk przez obrońców miasta. Napór niemiecki z Połtawy na Charków nadal napotyka na bardzo silną obronę sowiecką.

Komunikat niemiecki. Wojska niemieckie po dokonaniu głębokiego wyłomu w liniach sow. rozpoczęły manewr zmierzający do okrążenia trzech armii sow. pod Briańskiem. Wyrwa szerokości 500 km utworzona na froncie środkowym została pogłębiona w kierunku wschodnim. Lotnictwo niemieckie atakowało ub.nocy lotniska na Krymie, linie kolejowe na froncie środkowym i południowym, oraz obiekty wojskowe w Leningradzie.

Sow.ag. informacyjna Tass potwierdziła wiadomości o dalszych postępach niemieckich na kilku odcinkach pod Wiazmą. Toczą się tam zacięte walki z przeważającymi liczbowo wojskami niemieckimi. Nawet oddziały otoczone nie zaprzestają walki. Artyleria strzelając bezpośrednio płaskim tłem niszczy czołgi n-plskie i oddziela piechotę od formacji pancernych.

Źródła brytyjskie potwierdzają zdobycie przez Niemców miast Melitopola, Briańska i Marianpola. Możliwym jest, że na zachód od tego rejonu powstał znaczny worek z opierającymi się dalej wojskami sowieckimi. Brak wyraźnego potwierdzenia wiadomości niemieckich, że pod Wiazmą i Orłem istnieją poza wysuniętymi kolumnami niemieckimi wielkie worki oporu rezygnacyjnego. Prawdopodobnie Niemcy starają się zlikwidować te worki, Rosjanie zaś wydobycie się z kręgu otaczających ich wojsk n-plskich. Walczące pod Wiazmą pod dowództwem gen. Boldina wojska sow. zniszczyły w ciągu 5 dni woj. bitwy ok. 220 czołgów i 140 samochodów ciężarowych oraz przeszło 7 tys. żołnierzy niemieckich.

Z innych frontów nadchodzą bardzo skąpe wiadomości. Pod Leningradem inicjatywa znajduje się w rękach sowieckich.